

# Z, Thanx for G.Y.L.

Nie wystawiamy fałszywych świadectw.  
Nie ufajmy ślepym prorokom.  
Nie rańmy oczu łzami.  
Nie dorzucamy ciepła,  
do rozpalonych podłością słów.  
Nie czynimy chwil złych.  
I nie zużywamy mądrości.  
Tak ciężko ją zdobyć i zebrać.  
W niemym codziennym doświadczeniu.  
Nie rańmy innych mocniej niż siebie.  
I nie zużywamy energii.  
Ani sił na budowę barykad.  
Z których nigdy nie wystrzelą działa.  
I kroczy prostym krokiem,  
zbieramy nasiona dobra i kamienie,  
które łatwo zamienić można w strzały.  
Nadejdzie dzień - będzie chwila.  
Czekaj znaku.  
To jest piosenka przeciwko rządowi.  
I wszystkim którzy zmieniają świat w faszyzm.  
Szttywne, parszywe kodeksy i slogany,  
bez nadziei zwątpienia i miłości.  
Bo tylko w faszyście, nie ma wątpliwości,  
on wszystko widzi przez białe-czarne szkła.  
I jeśli jednoznacznie oceniamy ludzi.  
Faszystą jesteś Ty.  
Faszystą jestem ja.  
Dziękuję Ci Guernico.  
Za tych kilka słów.  
Za tych kilka dźwięków.  
Perkusji z mocą gitar.  
Tak bardzo oczywistych - prostych.  
I prawdziwych, jak kula w głowie Johna Kennedy'ego.  
Dziękuję tobie za twoje 5 minut,  
które długo pamiętać będą serca. Nadal jebię idoli,  
lecz zmusiłaś mnie do tego,  
bym nie wstydził się tego co czuję.